

Afganistan
Polityczne
rozwiązanie
konfliktu?

Agencja Reuters zwraca uwagę na fakt, że niepowodzenia mudżahedinów w Afganistanie wywołały szereg pytań w USA na temat stopnia wyposażenia rebeliantów w broń produkcyjną amerykańską.

USA oczekiwały szybkiego zwycięstwa mudżahedinów po wycofaniu się wojsk radzieckich z Afganistanu, a tymczasem kontrolują oni tylko 6 spośród 31 prowincji kraju i przegrali już zapewne bitwę o Dżalalabad. Coraz częściej słyszy się w związku z tym w USA głosy o konieczności politycznego rozwiązania konfliktu. (PAP)

Po Polsce
kolej na Węgry

Przebywający w Budapeszcie prezydent USA George Bush przedstawił 7-punktowy program współpracy z Węgrami w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i ochrony środowiska naturalnego.

Program przewiduje między innymi przyznanie Węgom na stałe klauzuli najwyższego uprzywilejowania i przetranszowanie przez rząd USA 25 mln dolarów na utworzenie funduszu przedsiębiorstw węgiersko-amerykańskich, co ma umożliwić rozwój sektora prywatnego na Węgrzech. Zgodnie z programem, do Kongresu USA skierowany zostanie wniosek w sprawie wyasygnowania 5 mln dolarów na międzynarodowe centrum ochrony środowiska naturalnego w Europie Środkowej i Wschodniej, które ma powstać w Budapeszcie. (PAP)

Interpelacja
w sprawie
Z. Najdera

Na wtorkowym posiedzeniu Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego go przewodniczący Bronisław Geremek zapowiedział skierowanie do prezesa Rady Ministrów polskiej interpelacji w sprawie zapoczątkowanego śmieszności wydanego w 1983 r. na Zdzisława Najderę, byłego szefa polskiej sekcji Radia „Wolna Europa”. Jej złożenie B. Geremek potwierdził 12 bm. w rozmowie z dziennikarzem PAP.



Jutro w Magazynie

Dyskretnie informuje mnie, że ma propozycję z firmy polonijnej.

— Za ile?

— Za pół miliona. Kilka razy więcej niż mam w „Biel-po”.

— I co?

— No tak, ale zasady... Rozumiesz... Tak sobie rzucić? Stwierdził na zakończenie rozmowy.

JEDEN Z TYŚIĄCA

...czyli Michał Klimowicz, prezes Spółdzielni, bohater reportażu STANISŁAWA SWIERADA wyróżnionego w konkursie „Portret człowieka aktywnego”.

— To jest ziemia — mówi Marian Dyczewski, jeden z jej obrońców — o bardzo wysokiej kulturze rolnej. Ludzie uprawiają ją od czasów królowej Bony, prawie pół tysiąca lat!

Czy uda się więc zamach

Z MOTYKA NA BLOKI?

W Augustowie — kurorcie (?), sanatorium (?) — walka trwa. Chodzi o przeznaczenie przez miejscowe władze urodziną głąb pod blokowisko Rolnicy, właścicieli — protestują Kto wygra? Racje obu stron przedstawia ANNA RADZIUKIEWICZ.

Prognostowanie nadchodzących „sukcesów” było ulubionym zajęciem tego rewolucjonisty. W 1928 roku przewidział zastąpienie rosyjstwa i węgla energią jądrową, w 1934 roku przewidział zagładę Żydów, w 1939 — pakt Hitler — Stalin.

ZYCIE, IDEA I ŚMIERĆ

...Lwa Dawidowicza Bronsteina znanego jako Lew Trocki temat rozmów zamieszczonych w zachodnioludzie tygodniku „Der Spiegel” przetłumaczonych i opracowanych dla nas przez JANUSZA GRYSINĄ.

Zapalczywie szukając dziury w całym, prezes Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku okazuje się wrogiem Bojar, wstyd mu za chaty, na których nie tańczą „Zielone Kurpie”, gdyż przypominają mu one szalasy Papusów, a piękny krajobraz Białostocczyzny to tylko „laski i laski” które go nudzą.

NIEOSTRE PRZEWIDZENIA

PREZESA HRYNIEWICKIEGO

...jest pierwsza z wypowiedzi po opublikowanej przez nas recenzji filmu ROMANA DOBRZYŃSKIEGO „Witamy w Białymostku”. Głos zabiera sam autor tego obrazu polemizując z recenzentem — EUGENIUSZEM HRYNIEWICZ KIM Kto ma rację?

Telewizor zasilany z baterii słonecznych

Specjaliści zachodnioludzie-ckich firm Grundig i AEG skonstruowali telewizor kolorowy zasilany z baterii słonecznych. Jest to pierwsze elektroniczne urządzenie tego typu na świecie. (PAP)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 163 (11 766)

Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 13 VII 1989 r.

Wydanie 1, 2

Cena 25 zł

Magazyny przygotowane — ziarno już napływa

Największy ambaras: wszyscy chcą naraz

Inaugurację żniw mamy już za sobą. Na południu Białostocczyzny rozpoczęło koszenie jęczmienia ozimego. W Suwałskim trwają „małe żniwa” — zbiór rzepaku. Jak przygotowanie się w tym sezonie punkty skupu? Czy odbiór ziarna będzie przebiegał sprawnie i bez zakłóceń?

Białostockie PZZZ przeprowadziły drobne lub poważniejsze remonty we wszystkich magazynach. Ekipy fachowców usunęły usterki znajdujących się tam urządzeń pomocnych przy przyjęciu towaru. Co jest ważne: wszystkie obiekty są opróżnione. Jedynie w elewatorze w Stawiskach znajdują się niewielkie ilości zbóż potrzebnych do przerobu w miejscowych zakładach.

W tym roku powiększyła się baza przechowalniczo-suszaricza. Oddano do użytku magazyn w Kleszczelach o pojemności 1800 ton. W BRAN-

SKU będzie można przyjmować 3000 ton; prace budowlane jeszcze trwają, ale mają być sfinalizowane pod koniec lipca. Na razie są zbiorniki, w których można przechowywać 1200 ton zbóż. Przy obu obiektach działają suszarnie o zdolności przetwarzania 400 ton ziarna na dobę. Ponadto w STAWISKACH zamontowano suszarnie i zbiorniki mogące pomieścić 3000 ton zbóż. W przyszłym roku, jeśli wystarczą pieniądze, ma być zakończona budowa dużego elewatora w BIELSKU PODŁA-SKIM.

Do, przyjęcia ziarna goto-

wych jest 58 punktów należących do gminnych spółdzielni na terenie województwa białostockiego. Ich powierzchnia składowania wynosi ponad 15 tys. ton ziarna. PZZZ zleciły zakup 50 tys. ton. W bieżącym roku „nowy obiekt powstał w Hajnówce, rozbudowano i zmodernizowano je w Dąbrowie Białostockiej, Siemiatyczach, Krynkach i Szudziałowie. Pomimo to powierzenia przechwalnica może okazać się niewystarczająca. W związku z tym część towaru będzie się przewozić do innych przedsiębiorstw.

ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

12 bm. Biuro Polityczne KC PZPR omówiło sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą kraju. Wystąpił relacji o pracy Klubu Poselskiego PZPR. Zapoznali się ze stanem przygotowań do XIII Plenum KC partii.

Biuro Polityczne zostało poinformowane o przebiegu i rezultatach obrad Doradczego Komitetu Politycznego w Bukareszcie.

Biuro Polityczne zapoznali się z przebiegiem i wynikami wizyty prezydenta G. Busha w naszym kraju. (PAP)

F. Castro za utrzymaniem wyroków śmierci

„Rewolucja nie może być wielkoduszna”

Pierwszy sekretarz KC KP Kuby, przewodniczący Rady Państwa i Rady Ministrów, publikacji Fidel Castro wystąpił na posiedzeniu Rady Państwa, poświęconemu rozpatrzeniu możliwości zagnieżdzenia kary czterech byłym oficerom Sił Zbrojnych Kuby, skazanym na karę śmierci za przemyt narkotyków i inne przestępstwa wagi państwowej. Reportaż z posiedzenia Rady Państwa, nadany w środę telewizji kubańskiej. Przewodniczący stwierdził, że dla rewolucji nie ma innej alternatywy jak surowe i przydatne ukaranie winnych. Bez względu na życzenia części społeczeństwa ku-

bańskiego i niektórych wysokich rangą osób z zagranicy, rewolucja nie może być wielkoduszna, gdyż przyniosłoby to jej ogromne szkody. Wszyscy członkowie 29-osobowej Rady Państwa głosowali za utrzymaniem wyroków śmierci, które orzekł specjalny trybunał wojenny, i które zatwierdził sąd wojenny. Wypowiadając się na temat lo-ku dzieci i najbliższej rodziny osadzonych Fidel Castro oświadczył, że „byli oni i pozostaną pełnoprawnymi obywatelami republiki i że rewolucja nigdy nie będzie ograniczać ich szych praw”. (PAP)

Akcja protestacyjna w WSZ w Suwałkach

Jesteśmy solidarni

Sroda, samo południe, Wo-jewódzki Szpital Zespolony w Suwałkach. Przed głównym wejściem tłum ludzi w białych kitlach. Są lekarze, pielęgniarki, pracownicy szpitalnych laboratoriów. W kit-łach widać białe-czerwone ko-łorki. To symbol udziału w akcji protestacyjnej pracowników służby zdrowia.

Liczne hasła: „Niskie na-klady na służbę zdrowia — wysoka umieralność niemowląt”, „Nie chcemy jamuż-ny”, „Chcemy reformy systemu plac”, „Sprzedaj pały i si-łkawkę, kupię igły i strzyka-wki”, to tylko niektóre. Trwa wiec informacyjno-

ciąg dalszy na str. 2

Uproszczona procedura celna

Wydane urzędem celnym dyspozycje uproszczenia od-praw celnych ostatecznych samochodów przywożonych z zagranicy przez osoby prywatne, umożliwiają załatwienie formalności w urzędzie celnym wewnątrz kraju bez dostarczania samochodu, w oparciu o dokument wydany przez urząd celny graniczny oraz dowód przekazania cła na konto urzędu celnego. Ta forma odprawy celnej, ułatwiająca i skracająca pro-

cedurę, może być stosowana o ile przywożący samochód „na kołach” będzie dysponował dokumentami umożliwiającymi urzędowi celnemu granicznemu ustalenie danych identyfikacyjnych samocho-du (nr silnika, nr podwozia, roku produkcji, pojemności skokowej silnika) oraz gdy ustalone cło będzie wpłaco-ne za pośrednictwem poczty lub banku na rachunek wskazanego urzędu celnego. (PAP)

Po śródownym dyżurze „Orbis” się nie tłumaczył a informował

ANONS we wczorajszym LzG zapowiadał, że „Orbis” będzie się tłumaczył. Jednak czytelnicy zwracali się głównie ze swoimi indywidualnymi sprawa-mi, oszczędzając słowa krytyki ekipie biura podróży. Przez dwie godziny redakcyjnego dyżuru przedstawiciele białostockiej firmy mieli sporo ro-boty. Dyrektor — Cezary Wójcicki, kier. sekcji waluto-wej — Anna Radziszewska-Kotlińska i szef działu ob-sługi podróży — Irena Ko-walcuk oraz Hanna Grabowska — fachowcy od turystyki międzynarodowej musieli

odpowiedzieć na wiele pytań. Z konieczności przedstawia-my najczęściej przewijające się problemy.

— Kiedy będą w sprzedaży ceki na ruble?

(pytano o to kilkakrotnie).

— Czeki są i będą do 19 bm. Codziennie obsługujemy oko-ło 100 osób. Wydajemy nu-merki na określony dzień, aby zapewnić sprawna obsłu-gę klientów. Co będzie póź-niej? To zależy od możliwości banku, który przydzieli nam dewizy.

Wielu dzwoniących chciało wiedzieć, czy mając wymianę docelową, np. do Bułgarii i

Posłanie przewodniczącego Rady Państwa do szefów państw zachodnich

Sześć punktów W. Jaruzelskiego

Posłanie przewodniczącego Rady Państwa gen. Wojciecha Jaruzelskiego w sprawie pomocy niezbędnej dla dokonania szybkich zmian strukturalnych i przeprowadzenia gruntownej reformy gospodarki polskiej zostało w u-biegłym tygodniu przekazane szefom siedmiu najbardziej

uprzemysłowionych państw świata oraz przewodniczącym EWG. Jak wynika z zapowie-dzi problemy te będą przed-miotem dyskusji podczas spot-kania paryskiego na szczycie 14-15 lipca br. oczekuje się uzgodnienia skoordynowanej

ciąg dalszy na str. 2

Czy pan Leon Rybak

odna dzie po 48 latach swoją matkę

Wyjaśnienie zagadki wojennej — już blisko?

W „GW” — 1-2 lipca za-mieściliśmy (na prośbę Józefa Bogino — zastę-pcy redaktora naczelnego „Grodzińskiej Prawdy”) list pt. „Kto zna, kto pamięta?”. Pisała go na prośbę 78-letniej Walentyny Szukiniej z Nowo-połocka na Białorusi jej sa-diadka — Walentyna Obodo-wa. Otóż w 1941 roku, w dru-gim dniu wojny, pan Szukli-na straciła swego 4-letniego synka, Leonida. Ponieważ dawno temu ktoś przywoził wiadomość z Polski, iż zagi-niony Lonia żyje, wydrukowa-lismy list z nadzieją, że może ktoś pamięta.

I oto wczoraj nasza redak-cja pocztą przyniosła list z Węgorzowa:

Droga Redakcjo!

Piszę do Was jako sąsiad-ka Pana Leona, a cała rzecz dotyczy artykułu zamieszczo-nego w „Gazecie Współczes-nej” z dnia 1-2.07.1989 r. nr 153 pt. „Kto zna, kto pamię-ta”. To co przeczyliśmy wspólnie z Panem Leonem dnia 07.07. było wielkim szczę-ściem. Zaczęło się od listu. Właśnie dnia 07.07. nasz są-siad Pan Leon otrzymał list od kolegi (którego obecnie sobie nie przypominam) o na-stępującej treści:

„Panie Leonie — w „Gaze-cie Współczesnej” z dnia 1-2.07.89 r. nr 153 wydanie 1

ciąg dalszy na str. 2

Miss jak z bajki

— Wolają mnie Kaśka. Mam tyle lat, na ile wyglądam (ach, te kokietki), szczególnie lubię tańczyć, koniecznie z przystojnymi partnerami — tak prezentuje się „szóstka”.

Z wdziękiem i szykiem. In-ne, zapytane o pasie, jak przystało w prawdziwym kon-kursie, przynajmniej się do zbierania znaczków, plakatów, czytania książek. Jedna ty-lko zdradza, że od małego lu-bi grać w karty. Inna — że przepada za kwiatkami i wręczanymi przez chłopaków.

Występują w szortach, spod-niach, falbanianistych spód-nicach. Gdy jednak przy-chodzi do prezentowania wa-lorów garderoby ktoś reflektuje się: — Przecież Ros-janki nie roznieja!

— To im przetłumaczcie — poucza publika.

Natychmiast tłumaczka przystępuje do dzieła, co można ponać po przyspie-szonym ruchu bioder. Poję-ły i jedna po drugiej kan-dydki do miana naj, naj, paradują przed jury i kibiciami. Pierwsza co prawda

ciąg dalszy na str. 4



Ekspresowe rozmówki

Urlop po... sezonie

— Nalewa pan tę benzynę w zbiorniki wojażujących turystów, mkną oni nad niedalekie jeziora — nie korci, aby podążyć w ich ślady?

ciąg dalszy na str. 4

wiadomości dnia

W. Jaruzelski złożył wizytę marszałkowi Sejmu

★ WARSZAWA — 12 bm. przewodniczący Rady Państwa gen. Wojciech Jaruzelski złożył wizytę marszałkowi Sejmu Mikołajowi Kosińskiemu.

Nowa partia w RFN

★ BONN — Zachodniolud-miecka organizacja, która występuje w imieniu intere-sów starszych ludzi i znana jest pod nazwą „Partie pan-ter”, postanowiła utworzyć to Monachium ułanów „Partie Stupen” i serwać łącząc ją od sześciu lat ściśle związki z Partią „Zielonych”.

„Stupen”, który otwiera aktywność należących do róż-nych organizacji politycznych uważa, że autonomiczna or-ganizacja ludzi starszych jest niezbędna do stawienia czoła podnoszącej głowę skrajnej prawicy.

Fundacja rodziny Porczyńskich

★ WARSZAWA — Zbignie-o i Jolanta Porczyńscy, Andrzej Porczyński i Elżbieta Urszula Porczyńska ustanowi-li fundację pn. „Arctur”, któ-rej celem jest ochrona dóbr kultury polskiej, opieka nad młodymi twórcami i artysta-mi, wspieranie polskiego mu-zealnictwa. Nową fundację i jej statut zatwierdził minis-ter Kultury i Sztuki — A-leksander Krawczuk.

Dzień żałoby na Węgrzech

★ BUDAPEST — Rada Mi-nistrów Węgierskiej Republiki Ludowej przyjęła uchwałę o ustanowieniu 14 lipca dniem żałoby narodowej w związku z pogrzebem Józsefa Kadara. W tym dniu w całym kraju flagi zostaną opuszczone do połowy masztu, a na budyn-kach państwowych będą wy-wieszane symbole żałoby. Do zakończenia ceremonii pogrze-bowej zakazane są wszelkie imprezy masowe i programy rozrywkowe w mediach mu-licznych.

(opr. ml)



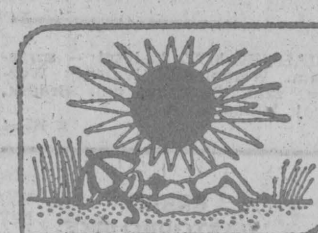
Z erefenu od specjalnego wysłannika LzG

Kurp na saksach

— str 4

Pracownicy „Orbisu” przy telefonach.

Fot. A. Chomicz



pare godzin spadnie garść wody i po obiedzie. Co to za żniwa? Chłopu zawsze wiat w oczy!

Może nie będzie tak źle? Faktem jest jednak że na razie pogoda nie jest ustabilizowana. Oto jak na dziś i jutro widzi ją dyżurny synoptyk Oddziału IMGW w Białymostku Wiesław Winnicki.

DZIŚ — zachmurzenie umiar-kowane, okresami wzrastające do dużego, z przelotnymi o-da-dami i bu vani. Temperatura maksymalna w dzień 23-25 st. C., minimalna w nocy 13-15 st. C. Wiatr słaby, okresami u-miarkowany z kierunków zachodnich.

JUTRO — na ogół bez opad-ów, temperatura bez większych zmian.

Z kwiatami wybieramy się dziś do Irwina, Warszawa i Sary. Pomysłowej od „GW”.

ciąg dalszy na str. 2

Wyjaśnienie zagadki wojennej – już blisko?

Ciąg dalszy ze str. 1

na stronie 3 zamieszczony został art. pt. „Kto zna, kto pamięta”. Z treści tego artykułu wynika, że może to dotyczyć Pana. Wszystkie fakty przemawiają za tym:

1. Rybak Wiera zamieszkiwała przed wojną w okolicach Mohylova.

2. Zgadza się również orientację wiek.

3. Zgadza się z nazwiskiem szczygole.

Piszę to mając rozpoznanie, ponieważ sam pochodzę z Ostrowia i jestem nieco od Pana młodszy, ale przypominał, że do Ostrowia przyjechał Pan już z Dąbrowy Białostockiej. W załączeniu przesyłam odcinek z gazety. Niech Pan postępuje jak uważa.

Pani adres otrzymałam od Wacława Burela z Dąbrowy Białostockiej. Mój adres: Mikolaj Dziemich, 16-200 Dąbrowa

Białostocka, ul. Kunowicza 18. Czekamy na wiadomość od Pana – z poważaniem M. Dziemich.

Wszystkie podane okoliczności faktycznie dotyczą osoby Pana Leona. To właśnie on jest tym synem, którego poszukuje Pani Walentyna Szotkina. Pan Leon bardzo dużo pamięta ze swojego dzieciństwa, to że zgubił się od swoich rodziców, po prostu wojska radzieckie wypuściły go 60 km od Mohylova. Wychowała go Pani Wiera Rybak, która dała mu nazwisko, jak również sporządziła sądowemu metrykę. Według tej metryki nazywa się Leon Rybak ur. 31.XII.1939 r. w Mohylovie w ZSRR. Obecnie Pan Leon mieszka w Węgorzewie na ul. Mickiewicza. Wystaliśmy już króciutki list do Pani Walentyny Obodowej, jak również gorąco podziękowaliśmy Pani Mikolaj

owi Dziemich. To dzięki niemu wytnąć z gazety trafił do rąk Pana Leona. Czekamy na rozwój wydarzeń, jak również załatwiamy wszystkie sprawy, które dotyczą spotkania Pana Leona z MAMA.

Jeśli redakcja ma możliwość szybkiego skontaktowania się z Panią Walentyną – bardzo prosimy o powiadomienie jej.

GRAZYNA ONDRULONIS

ul. Kopernika 11/5

* — *

Natychmiast połączyliśmy się z redakcją „Grodzielskiej Prawdy”, która z kolei próbowała wczoraj poprzez gazetę w Witebsku dotrzeć do Walentyny Szotkini. Tak więc jesteśmy o krok od wyjaśnienia jeszcze jednej wojennej zagadki. Od fihu! – jak wszystko na to wskazuje – radośnie.

W najbliższych dniach poinformujemy o tym niebawym wydarzeniu. Postaramy się również, jeśli dojdzie do spotkania matki z synem, zrelacjonować Czytelnikom to niebawie wydarzenie.

ANATOL WAKULUK

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w Białymstoku, ul. Kombatanów 4
tel. 750-735, 753-473

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach:

- maszynistów koparek, spycharek, żurawia samochodowego, sprzętarki przeznaczonej,
- kierowców z kat. prawa jazdy ABCDE,
- spawaczy,
- elektryków samochodowych,
- mechaników maszyn budowlanych,
- cieśli,
- zbrojarzy,
- montażerów wod.-kan.,
- robotników budowlanych,
- inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami budowlanymi na terenie miasta Białowieży,
- kierownika działu produkcji,
- inspektorów lub specjalistów w dziale produkcji,
- maistrów lub kierowników robót na terenie miasta Białogostku.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty eksportowe na terenie ZSRR.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa.

k 3908-0

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL”
w Białymstoku

ZATRUDNI

- dysożytoru w BSIT,
 - 2 magazynierów,
 - kierowców,
 - spawaczy,
 - montażerów inst. przemysłowych,
 - ładowaczy,
 - wartowników straży przemysłowej.
- Zapewniamy wysokie zarobki oraz dodatki zgodnie z Kartą Budowlanych.
- Zgłoszenie do pracy przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia PIP „Instal”
- w Białymstoku, ul. Orzeszkowej 32, pokój 122 piętro I
tel. 416-707 w. 231.

k 3895-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCJI w Sikorach gm. Mońki, woj. białostockie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w sprzęt:

1. ciągnik ursus C-360, rok prod. 1980, numer 64002-229592, cena wywoławcza 2.200.000 zł
2. rozciągacz nawozów Nr 12, rok prod. 1978, numer 88614, cena wywoławcza 50.000 zł
3. siewnik zbożowy „poznaniak” 5 S-043, rok prod. 1976, numer 194, cena wywoławcza 70.000 zł
4. siewnik zbożowy „poznaniak” 5 S-043, rok prod. 1978, cena wywoławcza 80.000 zł
5. prasa zbierająca wysokiego stopnia zgnoju Z-224, rok prod. 1984, numer 14691, cena wywoławcza 2.300.000 zł
6. wążatka ciągnikowa werta 2 Z-005, rok prod. 1983, numer 109334, cena wywoławcza 300.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1989 r. o godz. 10 w siedzibie spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy spółdzielni lub na konto BS Mońki 996-131 najpóźniej w orzeddzień przetargu.

W/w sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 8-14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3896-1

ZATRUDNIĘ dekarczy, malarzy, tynkaczy. Wolodyjowskiego 8c m. 85.

MAŁŻEŃSTWO pełnie poszukiwane na rok młekska w Łomży. Opłata z góry. Łomża 63-31 wew 308 (6-14)

CZAJKE kupię 05-800 k 4840-1 Pruszk. skrytka 1

NADWOZIE zaporażca – sprzed. Białystok k 4854-1

DZIAŁKĘ – sprzedam. Kol. Grabowka, Jajłowcowa 5 k 4855-1

KOMBAJN Brison Z050, bieżnik K42 – sprzedam. Drag 16, gm. Sokół, woj. łomżyński. k 4859-1

CIĄGNIK 360p nowy sprzedam lub zamienię na 330. Tel. 58-425 (wczotem).

C-330 nowy – sprzedam. Ciekich Brzozowski, zam Brzozowo Stare, woj. białostockie. k 4849-1

CIĄGNIK MTR 3,5-letni – sprzedam. Wiadomość: Walentyna Wójcik, woj. białostockie. k 4851-1

BBPBO MIASTOPROJEKT-BIAŁYSTOK”

SPRZEDA

* skierowania na wczasy w Bukownie Tatrzyskiej pok. 3-osobowe, 16-29 lipca 1989 r.

Informacje tel. 220-04.

k 3917-1

W SKRÓCIE

NIEZNANE UGRUPOWANIE PRZYNAJE SIĘ

Nieznane dotychczas i działające na terenie zachodniego Bejrutu ekstremistyczne arabskie ugrupowanie o nazwie „Pokołnienie gniewu Arabów” przyjęło odpowiedzialność za dokonanie niedzielnego zamachu bombowego w Mekce w wyniku którego 1 palestyński pielgrzym został zabity, a 16 innych odniosło obrażenia.

W przekazaniu fidei z agencji prasowych oświadczeniu ostateczną saudyjską rodzinę królewską o „kolaborowanie z państwami imperialistycznymi, uznawanie prawa Izraela do istnienia i zabezpieczanie interesów państwa żydowskiego w regionie oraz o spiskowanie przeciwko narodowym rewolucyjnym kierownictwom w świecie arabskim”. „Pokołnienie gniewu Arabów” wezwowało do stawienia czoła do zmiany swego nastawienia groząc, w przeciwnym wypadku, fizyczną likwidacją rodziny Saudów.

GROZNE POŻARY
11 tysięcy strażaków wspierały przez 50 samolotów i helikopterów w walce z wieloletnią walką z pożarami, które szalały na terenie 9 zachodnich stanów USA.

Ogień strawił do tej pory prawie 400 tys. hektarów lasów w Kalifornii, Kolorado i Nowym Jorku.

Skazano od 5 miesięcy na meksykańskim Półwyspie Jukatan

tan polary strawiły do tej pory prawie milion hektarów tropikalnych lasów niszcząc unikatowe okazy miejscowej flory i fauny. Pożar doszedł już do przedmieść Cancun, stwarzając poważne zagrożenie dla tej wspaniałej miejscowości wypoczynkowej nad Morzem Karaibskim.

OTWARCIE SZLAKU WODNEGO HARBIN-CHABAROWSK

Rejs chińskiej barki z harbińskiego portu do Chabarowska po rzecę Sungari zainaugurował po 16-letniej przerwie wspólna eksploatacja tego szlaku wodnego między Chinami a ZSRR. Położony w środkowym biegu rzeki Sungari harbiński port jest największym węzłem komunikacyjnym Chin północno-wschodnich, a dzięki sieci rzek ma on dogodny połączenia z kilkoma wielkimi i średnimi miastami radzieckiego Dalekiego Wschodu.

W RFN CO DZIESIĄTY PRACOWNIK CUZDZIEMCEM

Według danych opublikowanych w śróde w Kolonii przez tamtejszy instytut gospodarki, na dziesięciu zatrudnionych w Republiki Federalnej Niemiec spada jeden obcokrajowiec. Najwięcej cudzoziemców pracuje w budownictwie i fabrykach maszyn, w przemyśle chemicznym, w przemyśle tekstylnym i przy sprzątnięciu w zakładach przemysłowych, najmniej – w bankowości i ubezpieczeniach.

W 1987 roku w RFN zamieszkiwało ponad 4 miliony cudzoziemców co stanowi 8,8 proc. ludności tego kraju (opr. nli)

Związkowcy z WPZZ u wojewody białostockiego

O rozmowach na temat nurtującej ludzi pracy poprosili wczoraj wojewodę białostockiego Mariana Gałę przedstawiła Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Przewodniczącą WPZZ Witoldę Karczewską oraz towarzyszących mu działaczy związkowych interesowały między innymi działania administracji pojęmowane w związku z niepokojącą pogarszającą się sytuacją w mieście i szeregu podstawowych usługach społecznych. Oprócz wojewody, informację na ten temat przekazał dyrektor wydziału handlu i przemysłu UW Kazimierz Laskowski. Jak wynikało z jego wypowiedzi, próby o dodatkową fundusze na chronienie braki kadrowe i sprzętu, odpowiada za wydawanie dokumentów podróży i kupuje blankiety paszportowe w mienicy państwowej (PAP)

Ważnym tematem rozmowy była sytuacja w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, które zalogę oszczędności znacznych podwyżek plac. Zarówno wojewoda, jak i prezydent miasta będą mieli ogromny dyszał jak rozwiązać ten problem w firmie zajętej z miliardowymi dotacjami z budżetu państwa. W tym zakresie wojewoda wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie uda się rozwiązać ten problem w firmie zajętej z miliardowymi dotacjami z budżetu państwa. W tym zakresie wojewoda wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie uda się rozwiązać ten problem w firmie zajętej z miliardowymi dotacjami z budżetu państwa.

Argentyna

Napady na sklepy

3 osoby (2 kobiety i mężczyzna) pogrążając sklep w ośrodku administracyjnym argentyńskiej prowincji Tucuman (północno-zachodnie), wczoraj dokonały napadu na sklep. Napadcy, którzy byli uzbrojeni w broń palającą, wystrzelili w powietrze kilka naboju. Napadcy, którzy byli uzbrojeni w broń palającą, wystrzelili w powietrze kilka naboju. Napadcy, którzy byli uzbrojeni w broń palającą, wystrzelili w powietrze kilka naboju.

Jesteśmy solidarni

Ciąg dalszy ze str. 1

protestujących pracowników szpitala. Są przedstawiciele Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego, Państwowego Domu Opieki Społecznej. O bardzo trudnej sytuacji personelu tej placówki i pensjonariuszy mówi Leszek Lewkow.

Głos zabiera młody lekarz: — Mam w ciągu miesiąca 14 dyżurów. Tylko dlatego, że nie mam czasu na życie. Tylko dlatego, że nie mam czasu na życie.

— Ta akcja jest zorganizowana po to, by dać dowód solidarności suwalskiej służby zdrowia z trwającą w całym kraju akcją protestacyjną – mówi przewodniczący przysięgalnej komisji zakładowej „Solidarność” Zbysław Grajek. — To jest cel główny, ale mamy też i lokalne postulaty, nasze. Raz jeszcze jednak podkreślam, że główny cel to jest walka o ogólnopolskie.

Rzecz dotyczy przede wszystkim nakładów na służbę zdrowia, opłacania pracowników – lekarzy, personelu pomocniczego, pielęgniarek.

Rozmawiamy, już po zakończeniu wczorajszego (trwał bardzo krótko) w gabinecie doc. Tomasza Soski, przedstawiciela Tymczasowej Komisji Regionalnej Pracowników Służby Zdrowia Regionu

— Chciałbym pojechać do RFN. Co jest potrzebne do otrzymania wizy?

— Od niedawna wymagane jest zaproszenie poświadczające przez właściwego burmistrza miasta lub posiadanie określonej kwoty dewiz. W tym drugim przypadku trzeba przedstawić zezwolenie na wywóz dewiz, wystawiane przez bank. Do dwóch druków wizowych należy dołączyć ubezpieczenie w „Warcie”. Na promesę czekać się od tygodnia do miesiąca.

— Czy za pośrednictwem Waszego biura mogłbym pojechać do Szwecji?

— Podpisaliśmy niedawno umowę z austriackimi biurami podróży: Soliter, Meridia i City Jack. Umożliwi to nam zaspokojenie nawet bar-

Sześć punków W. Jaruzelskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

akcji na rzecz pomocy gospodarczej Polsce.

Przewodniczący Rady Państwa zwrócił się do prezydenta Francji – Francoisa Mitterranda – jako gospodarza spotkania o przedstawienie polskich potrzeb i oczekiwań oraz zarekomendowanie ich szefom państw i rządów, uczestnikom spotkania.

Sześciopunktowy program polski przedstawiony przez gen. Jaruzelskiego zawiera następujące postulaty:

(...) 1. Niezbędne jest zewnętrzne wsparcie dla uruchamiania przedsięwzięcia, które doprowadzi do opanowania całej gospodarki żywnościowej na zasadach rynkowych. Jego przeprowadzenie wymaga odpowiednich rezerw na pokrycie niedoborów, które występują w początkowym okresie demonopolizacji tego sektora gospodarki, przed jego otwarcie na mechanizmy rynkowe, wsparcie tej reformy mogłoby obejmować m.in. dostawy dotowanych artykułów żywnościowych oraz otwarcie gwarancji kredytowych na ich zakup. Szacujemy, iż potrzeby w tym zakresie w okresie dwóch lat mogą wynieść 1 mld USD.

2. Głębokie zmniejszenia w strukturze gospodarczej i wysokie zadłużenie Polski wymagają szybkiego uzgodnienia z Międzynarodowym Funduszem Walutowym programu gospodarczego, który w okresie 1992 roku pozwoliłby na zasilenie gospodarki kredytami o wartości około 2 mld USD. Wsparcie kredytowe programu, dostosowanego do potrzeb, mogłoby obejmować m.in. dostawy dotowanych artykułów żywnościowych oraz otwarcie gwarancji kredytowych na ich zakup. Szacujemy, iż potrzeby w tym zakresie w okresie dwóch lat mogą wynieść 1 mld USD.

3. Porozumieniu z Międzynarodowym Funduszem Walutowym towarzyszyłaby restrukturyzacja zadłużenia gwarantowanego wobec państw grupowanych w Klubie Paryskim. Zakładamy, iż w ramach tej restrukturyzacji uwzględniona ugi i koncesje stosowane wobec państw szczególnie zadłużonych. Restrukturyzacja bieżących zobowiązań (włącznie z zaległościami) dokonana zostałaby jak najszybciej, a zobowiązania zapadających w latach programu (1990-92) po jego wprowadzeniu.

4. Operacje redukcji niegwarantowanego długu i kosztów jego obsługi oraz zmiana części tego długu na inne formy zobowiązań powinny stanowić integralną część problemu rozwiązywania zadłużenia Polski. Zakładamy, iż działania w tej mierze będą aktywnie wspierane przez międzynarodowe instytucje finansowe oraz rząd państw wierzytelnych.

5. Prawidłowe funkcjonowanie gospodarki oraz obsługa zadłużenia wymagają także zwiększenia zdolności eksportowych Polski. Wyjście na przeciwną w tej mierze stanowiąby następujące kroki:

• uruchomienie kredytów Banku Światowego na częściowe finansowanie przygotowywanych już projektów inwestycyjnych o wartości około 300 mln USD.

• Szybkie opracowanie i uruchomienie przez Bank Światowy pożyczki strukturalnego dostosowania (SAL) o wartości około 500 mln USD wspomagającej umocnienie proekspansyjnego sektora gospodarki.

• Otwarcie dostępu do rządowych gwarancji kredytowych na finansowanie inwestycji proekspansyjnych i demonopolizacyjnych.

• Poprawa dostępu do rynków m.in. poprzez przyniesienie Polsce preferencji celnych w ramach GSP.

6. Gospodarcza odnowa zakłada dokonanie gruntownych zmian w strukturze produkcji oraz stosunkach własnościowych. Ich wsparcie mogłoby wyrazić się poprzez:

• realizację szeregu sektorowych projektów Banku Światowego.

• udział w tworzeniu celowych funduszy przemazowych na rozwój prywatnego sektora w rolnictwie (np. fundacja wodna);

• Pomoc w szkoleniu kadr menedżerskich oraz specjalistycznych doradców przy projektowaniu nowych rozwiązań i instrumentów gospodarczych. (PAP)

Akcja SUSZA

Utrzymująca się od dłuższego czasu upalna pogoda spowodowała w województwie białostockim poważne zagrożenie suszą. W tym celu wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

Główną przyczyną ich powstania, niezależnie od warunków atmosferycznych, jest nieprzebrane żądanie bezpieczeństwa przez ludzi korzystających z wody. W tym celu wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

Światowej (górnictwo, telekomunikacja, bankowość);

• aktywne zachęcanie inwestorów do ich kapitałowego zaangażowania się w Polskę m.in. poprzez identyfikację przez ekspertów rządowych możliwości inwestycyjnych i objęcie inwestycji w Polsce gwarancjami rządowymi. Stworzone już prawne warunki do przekształcenia przedsiębiorstw państwowych w spółki z udziałem kapitału zagranicznego bez ograniczania wielkości jego udziału;

• współudział w finansowaniu rozwoju i modernizacji przedsiębiorstwa i przetworstwa żywności. Program ten mógłby być koordynowany przez Bank Światowy (lub Europejski Bank Inwestycyjny). Wielkość potrzebnych środków na ten cel (do wykorzystania w okresie 3 lat) określamy na około 0,5 mld USD;

• udział w tworzeniu celowych funduszy przemazowych na rozwój prywatnego sektora w rolnictwie (np. fundacja wodna);

• Pomoc w szkoleniu kadr menedżerskich oraz specjalistycznych doradców przy projektowaniu nowych rozwiązań i instrumentów gospodarczych. (PAP)

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda białostocki zwrócił się do wojewodów sąsiednich o pomoc w walce z suszą.

W związku z tym wojewoda

Klub jeździecki w Ignatkach zaprasza na „wakacje w siodło”

Koń jaki jest...?

15 i 16 lipca zawody o Puchar „GW”

ODPowiedź na tytułowe pytanie nie jest tak prosta, jak to napisano w bodajże XIX-wiecznej encyklopedii — „koń jaki jest, każdy widzi”. Trudno ja dać po kilkugodzinnym pobyście w Klubie Jeździeckim Białostok w Ignatkach. Postaramy się jednak przybliżyć Czytelnikom, zwłaszcza tym, którzy nie interesują się koniami, działalność tego klubu.

— Jeździectwo w naszym klubie opiera się na rekreacji — mówi jego dyrektor Bogdan Pienczuk. — W Polsce przeciętnie sport ten uprawia się na bazie jednostek hodowlanych, stadnin. Korzystamy z obiektów PGR w Ignatkach. Nasz stan posiadania w chwili obecnej to 25 koni (w tym cztery ogiery, trzy klaczki — maki, trzy źrebięta). W ubiegłym roku rozpoczęliśmy hodowlę koni szlachetnych (sportowych). W stadninie trzymamy konie polskie (czasy malopolskie i wielkopolskie), bowiem konie pełnej i czystej krwi są bardzo drogie. A chętnych do kupienia polskich koni jest sporo na całym świecie.

— Takiego konia można kupić mając „w kieszeni” co najmniej 10 tys. dolarów — kontynuuje dyrektor Pienczuk. — Najlepszy materiał hodowlany idzie na Zamość, a my hodujemy konie półkrwi, gdyż młody, ujeżdżony koń rekreacyjny na dobrym poziomie kosztuje ok. 5 mln zł.

Jednakże podstawa naszej działalności jest rekreacja — dodaje pełniący społecznie obowiązki prezesa klubu, Krzysztof Miklaszewicz. Tygodniowo przez nasze obiekty przejeżdża ok. 90 osób i sześciu sportowców, uprawiających jeździectwo wyczynowe. Urażamy szkolenia, kursy, rajdy, obozy, ogniska, zima — kufli. Obecnie młodzież, która nie wychodzi na wakacje, proponujemy kurs jazdy konnej pod okiem doświadczonych fachowców — instruktorów. Chętnych zapraszamy do Ignatek codziennie od rana do wieczora. Można też uzyskać informacje dzwoniąc pod numer 42-94.

— Nie znaczy to jednak, że nie mamy osiągnięć w jeździeckim wyczynie — uzupełnia B. Pienczuk. W sierpniu nasze dwa konie pod Małgorzatą Rózkowską i Donatą Wroczyńską pojadą na Otwarte Mistrzostwa RFN w rajdach długodystansowych. W tej konkurencji jesteśmy w czołowej krajowej. Na pięć sklasyfikowanych koni dwuśa z Klubu Jeździeckiego Białostok.

— Uprawiamy również szkolenia przez pryzmat, ale ze względu na silną konkurencję i wieloletnie tradycje tej dyscypliny, bardzo trudne jest o szybkie sukcesy. Nasze konie na razie startują w niższych klasach — „L” (prze-

szkody o wysokości 1 m) i „P” (przeszkody o wysokości 1,10 m), ale mamy nadzieję, że awansują do klas wyższych, bo wszystko na to wskazuje.

Przy okazji wspomnieć należy, że 15 i 16 lipca w hali poddomu w Ignatkach odbędzie się „Strefowe zawody w skokach przez przeszkody” o puchar „Gazety Współczesnej”.

Nasza pogawędka z działaczami klubu prowadzimy w przytulnym i nietypowym biurze. Jest w nim biurko (a także), ale poza tym mnóstwo „końskich” akcesoriów — uprząże, siodła, uzdęzki, powozy latarnie, chomaty, wstęgi honorowe, dyplomy i puchary.

Miedzy oryginalnymi meblami (drewno!) przechadza się kot, zapewne w poszukiwaniu dyktorskiej kanapki, schowanej w torbie... Czarny „kocio” czuje się jak u siebie w domu.

W takiej scenarii toczyła się, w obecności dyrektora PGR Ignatki — Józefa Fronca, rozmowa działacza Klubu Jeździeckiego z wiceprezesa Towarzystwa Handlu Zagranicznym „Interagro” — Oskarem Sochą.

Planujemy spotkanie z PGR Ignatki i „Interagro” — mówi prezes K. Miklaszewicz. — Chcemy zająć się m.in. organizacją zawodów w siodło w oparciu o hotele PGR, bazę jeździecką klubu i kapitał „Interagro”.

— Mamy przecież leśniczkę w Kuberce w Puszczy Knyszyńskiej — przypomina dyrektor B. Pienczuk. — Możemy organizować tam rajdy z postojem.

— W Ignatkach chcemy przetrzeć stodołę na kryta ujeżdżalnię — dodaje prezes K. Miklaszewicz. — W ten sposób będziemy mogli prowadzić zajęcia niezależnie od pogody.

— Obecnie szkolimy dwunastoosobową grupę młodziarzy. W tej chwili jeszcze trudno cokolwiek powiedzieć... Co z nich będzie, okaże się po zakończeniu dwutygodniowego kursu.

Może z grupy młodych adeptów jeździectwa zostanie „perla”? Kursy są bowiem jednym ze sposobów pozyskiwania jeździeckiego narybku.

Wakacje w siodło to ciekawa propozycja na lato, bez potrzeby wyjeżdżania daleko poza Białostok. Pamiętajmy, że mieszczanka się w Ignatkach Klubu Jeździeckiego jest jedynym na Białostocczyźnie i jednym z nielicznych w regionie.

JAN NIELIPIŃSKI

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

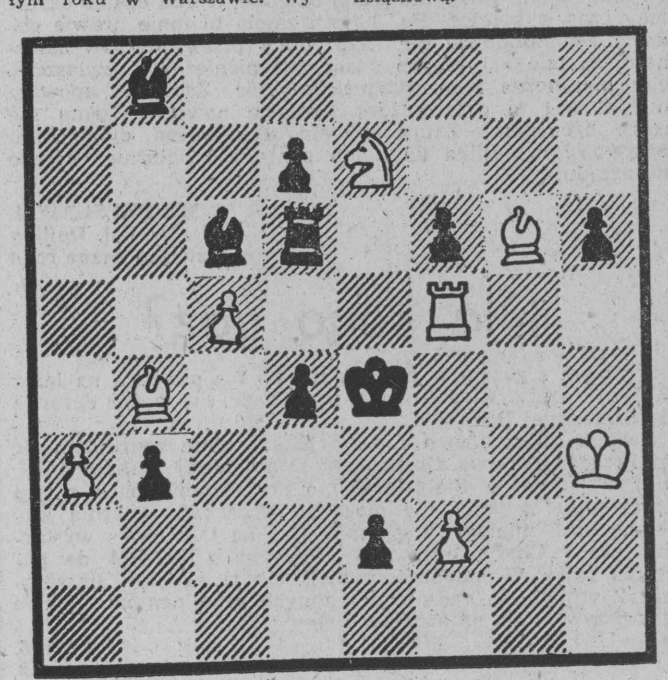


Nasz rodak Miguel (Mieczysław) Najdorf, który od 1939 r. żyje w Argentynie, niedawno obchodził swój 50. urodziny. W swojej drugiej ojczyźnie jest postacią bardzo znaną i szanowaną. Nie więc dziwnego, że gazeta „Clarín”, z którą Najdorf od wielu lat współpracuje, na cześć siedziwego arcymistrza zorganizowała wielki turniej międzynarodowy „El Grande” — tak nazywa się naszego rodaka w Ameryce Południowej — został oczywiście zaproszony na jako gość honorowy. Ale Najdorf odmówił. Zapowiedział, że owszem przyjedzie na turniej ale w charakterze zawodnika. I przyjechał. A jak grał? Jeden z najstarszych arcymistrzów na świecie zajął w gronie 16 szachistów wysokie 4-5 miejsce wraz z aktualnym reprezentantem Argentyny — S. Giardelem. Pan Mieczysław uznał wysoki wynik Brazylijczyka R. Milosza, Paragwajczyka Z. Franko i Peruwianczyka H. Grandy. A o to w jaki sposób wygrał ze swoim młodszy konkurentem z Argentyny?

M. Najdorf — S. Giardelem
Argentyna 1989 r.
Gambit hetmański

1. d4 d5 2. c4 d4 3. Sf3 Sf6 4. Sc3 a6 5. e4 b5 6. e5 Sd5 7. a4 Sc3 8. bc3 Hd5 9. Ga3 Gb7 10. Ge2 Sd7 11. 0-0 Wb8 12. Se1 („Nowa idea starego lisa” — tak skomentował to posunięcie sam Najdorf) 12... Sb6 13. Gb3 Hd7 14. Gb7 Wb7 15. ab5 ab5 16. Sc2 Sd5 17. Hf3 Wb8 18. Sb4 Sb4 19. Gb4 c6 20. Wa8 Wa8 21. Hxh8 Hd8 22. Hb7 Gb7 23. Hb5 Hd7 24. Hc4 0-0 25. Ge7 Hc7 i białe zrealizowały swoją przewagę.

Bw może gre Mieczysława Najdorfa zobaczyć w przyszłym roku w Warszawie. Wy-



Od wielu lat eks-mistrz świata Boris Spasski mieszka we Francji. Otrzymał obywatelstwo tego kraju, stał się liderem francuskich szachistów. Ale jak stwierdził w wywiadzie dla belgradzkiej „Politiki” tego dalsze występy w barwach trójkolorowych stają pod znakiem zapytania. Działacz federacji szachowej tego kraju stoją bowiem na stanowisku, aby w reprezentacji narodowej grał wyłącznie rodowity Francuz.

W tym samym wywiadzie Spasski wyznał, że za każdy start w drużynie Francji otrzymywał honorarium w wysokości 5 tysięcy dolarów.

Zadanie nr 324

Mat w trzech posunięciach

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadadzą prawidłowe rozwiązanie zadania rozlosujemy nagrodę książkową.



Można robić wszystko pod warunkiem aby nigdy nie zaczynać od początku — P. Picasso

Miss jak z bajki

Ciąg dalszy ze str. 1

gna do przodu niczym ples ogrodniczek, ale następne — jak się patrzy. Nawet kłuciu wkładają do kieszeni, żeby było paradnie! „Czternastka” dodatkowo wachluje się „siedemnastką” język przygryza z emocji, ale idą...

Kolejna konkurencja losowanie zadań do wykonania — i znów zagranicznym trzeba przekładać na nasze. Czegoż im nie zadawano, np. zjechać cytrynę z uśmiechem na twarzy, to jeszcze proste. Zawiały krawat, złóż meksykańską koszulę.

— Zie! — słycał donośny szept. — Tak jak mamusia składa. Przypomnij sobie.

Zadanie: rozśmiesz całą kolonię, trafia jednak na wyjątkowo smutną. Chyba się nie rozplacze...?

Kolejne: rozłóż 200 zł, żeby nie podreć. Uda się... — Ufff — oddychają z ulgą co oszczędzają z grupy.

Wszystkim też podoba się ideał chłopaka:

— Przystojny. Najlepiej brunet. Oczy ciemne. Wykształcony. Umiejący dobrze tańczyć. I dosyć.

Bez większych kłopotów odbywa się także gołenienie.



Fotoreporter także miał, jak widać, swoje zdeklarowane sympatie.

chowawcy, bandażowanie „rannego”. Daje sobie radę Czeszka, której kazano pokazać miniką „Czo ty mocno zmierzowana”.

Marcin Smiglecki i Jacek Rosa jako konferansjerzy dwójka się i trójka, żeby wybory miss kolonii 89 w ośrodku łomżyńskiego WOSIR-u nad Jeziorem Toczyłowskim, gdzie przebywa około 150-osobowa grupa dzieci z ZSRR, Czechosłowacji i Polski, były, najprawdziej i nikogo nie zmudziły. Chociaż momentami wydawało się nam, że niektóre z kandydatek leciutko, leciuteczko faworyzowali. Trudno było zbytnio dziwić się...

N. OMELCZENKO

Urlop po... sezonie

Ciąg dalszy ze str. 1

— Aż skręca czasami z zadróżci, szczególnie w taki upalny dzień jak dzisiejszy. Niestety decydując się na pracę z góry wiedziałem, że wakacyjny wypocinek każdego lata będzie przechodził mi koło nosa. Mówiąc sentencjonalnie — ktoś musi benzynę pompować, aby wypoczyć mógł ktoś — STANISŁAW URBANOWICZ, agent stacji benzynowej nr 448 w GRAJWIE wcale nie wydaje się być zmartwiony swoją sytuacją.

— Pogodziłem się z tym. Stacja czynna jest od godziny szóstej do dwudziestej drugiej. Na każdej zmianie — a są dwie — musi być nas dwóch. Inaczej nie można. A ponieważ pracują tu tylko cztery osoby, stąd i urlop pozostaje w sferze marzeń.

— Składowo przez was przemawia, obywałcie agencje. Wystarczyłoby zatrudnić jeszcze dwie osoby i urlop stałby się jak najbardziej realny.

— Czyżby nie zauważył pan, że coś się jednak w naszym kraju zmieniło? My chcemy zarobić, a to na całym świecie nikomu nie przychodzi łatwo. Dodatkowi pracownicy, to nasze wymierne straty finansowe. System płacowy jest tak ustawiony, że im większy utarg, tym większy zysk, im mniej zaś do niego chętnych, tym lepiej dla zatrudnionych.

— Gdyby benzyna była w ciągłej sprzedaży to i ten zysk mógłby być większy, że o zadowoleniu turystów nie wspomnę.

— Naprawdę do wyjątków należą godziny, w których musimy zamykać stację z powodu braku paliwa. I to jest znaczny sukces organizacyjny mojej elekcyj dyrektorki. Paliwo do stacji rozwijał bowiem jedynie dwa samochody — cysterny. Muszą się chłopaki zdrowo naharać, aby sprostać wszystkim potrzebom.

— Stacja benzynowa nie tylko benzyna żyje.

— Fakt. Olei, płynów hamulcowych brakuje. Czasami aż serce się kraje, gdy muszę odmawiać potrzebującym. Co jednak mam zrobić? Sam nie wyprodukuję. A jeżeli chodzi o urlop. To po sezonie jak pogoda i koleży pozwola, to parę tygodni może uda się wykreślić...



Wychowawca — zapewnił! — Przecież gołenienie...

LATO z GAZETĄ

Kurp na saksach

PRZYJECHALIM TU cholera wie po co. Siedziem trzecio dniówek, bezrobocie niech go bita krew zaleje. Cego się oni w tem pierdzielonym kapitalizmie dorobili? U nas też bezrobocie jest, ale łono dobrowolne. Nie chęć, to nie robiś i kij ci w łoko. Przeżyjesz, a jak leć bezdnieś niał na karku, ti na flache wpańdnie.

Tera mamy w erefienie bezrobocie bez przysmaku. Leżę łod rana na materacu, głupoty po łbie latają i nic. Fryderyk co nas pod sach swój schował za plone dzienniki, niby lata i suka cegóło. Kurdo jesce nie zarobili a już 15 marusów przepuiali. Dzie tam — pletnasćcie — to za same spanie. A dziś Kazek wziol pare fontów na kiste piwa, chleb trza kupić bo sie po-końcuł, jakieś mleko. Zreśto — ciul z mlekiem, smalec w słoiku je, jakoś się łobelić.

Sii mi wczoraj przez niasło, z nudów ot, tak po prostu. Po wstawach się patrzyli, gambi porozdziałali a tam i nieśa i pomarańcy tańse od

kartoflow i bótów do chole-ry. A dupow tyle chodzi bez cyckonoszów, że jekby nawet jech pulowa zjechała do Ku-ziów, to baby nase głupicy by dostali a w knajpie nie usiedziaby zażen z traktorystów z eskaure. Idzie ci takie w dzinkoswej kiecce, bluska do pulowy brzucha rozmema-ła, to dwa balamautki sie ki-wo z lewa na prawe i z góry do dołu. Ci na podbrzuszu sie twardo robi, lapy do kie-

seniów wpychas, do brzucha przyciskas, zeb sie kto nie popatrzył, bo głupio jek chole-ry, kurcza co w duzo raz. Fryderyk tyż chłopichol. 75 lat, żonka o prawie pół wieku młodsza, troje malech bachow po chacie lata. Mozi Fredke, że to jesto, niech se mozi. Byle robotę załatwił, bo bez baby i roboty — ślak ciekla trafi premdko.

K. URZYNA

Wakacyjne hitu

Wśród wielu muzycznych propozycji na wakacje dziś polecam Wam piosenkę zespołu ZIVO i ich pierwszy LP zatytułowany „Revolucja”. Przede wszystkim wspaniała okładka, która już zachęca do sięgnięcia po płytę do środka koperty.

ZIVO ma wielkie aspiracje stania się najlepszym polskim zespołem młodzieżowym i po wysłuchaniu tego krążka takie wrażenie pozostało w słuchaczach. Interesujące teksty, bardzo dobre aranżacje, no i przede wszystkim realizacja samych nagrań, których dokonano w słynnym już reżyserskim Studiu RSC.

Sympatyczna czwórka pochodzi z Tarnowa i jak to w życiu bywa niejedno przeżycie za nim ugruntowała swoją obecność. Przez kilka miesięcy chłopcy współpracowali — jako grupa towarzysząca — z Leonardem Kaczanowskim, potem jed-

nak postanowili spróbować swoich sił jako grupa niezależna. Wystąpili w Jarocinie w 1988 roku, gdzie zostali bardzo dobrze przyjęci, co stało się też zachętą do dalszych samodzielnych poszukiwań. Prasa porównuje ich produkcję do nagrań zespołów XYMOX, BOLSHOI, czy też recenzent nawet do U-2 i ULTRAVOX, co nie jest w tym przypadku zarzutem, lecz raczej chybą pochwałą. Rok 1987 w historii zespołu to praca nad brzmieniem kapeli i realizacją koleżeńskich nagrań, które dość szybko trafiła na listy przebojów. „Nie wiem”, „Pod jednym niebem”, „Panie przyczucie”.

W nagraniach debiutanckiego krążka uczestniczyli: Jerzy Durał — śpiew, git. bas., Marek Kłoch — git., Dariusz Derżko — instr. klawiszowe, „Maly” — dr. Beata Sawicka, która gościnnie wspomagała chłopaków w chórkach. Polecam więc tę płytę i to nie tylko w upalne popołudnia.

„Playboy” i „Penthouse” tracą klientów

Drogie, doskonałe edytorsko, męskie magazyny takie jak „Playboy”, „Penthouse” czy „Lui”, znajdując coraz mniej nabywców. Tylko w ciągu ubiegłego roku „Lui” zmniejszył nakład o ponad 30 proc., ostatnio tylko jednorazowy nakład w wysokości 187 tys. egzemplarzy. W konkurencyjnej firmie „Penthouse” nakład spadł o 17 proc. (do 272 tys. egz.). Człowiek „Jeździec” za jakiego uważa się „Playbora” odnotował spadek nakładu zaledwie o cztery procent.

Już od kilku lat te luksusowe magazyny tracą czytelników. Tematyka seksu zda się mniej interesować potencjalnych czytelników. Zmniejsza się także ilość ogłoszeń. Zapotrzebowanie na sex wypychają kasety wideo i zupełnie brukowe „świerczki”.

Czyżby era wydawanych na wysoki polski magazynów wyłącznie dla mężczyzn kończyła się? (Jag)

Boy George

Trzy lata temu Boy George odpisywał zostali już na straty. Po blyskawicznej karierze z grupą „Culture Club” ten, dziś 27-letni piosenkarz trzeci, jeśli można tak powiedzieć, picił popadł w narkotyczny zmierzch. Śmierć intymnego społeczeństwa, co przetrwać można jako „Dokuczliwy ból głowy”.



Dziś w naszej MINI-GALERII portrecik Jana Bo, który po powrocie z USA usilnie pracuje nad nową muzyką i pewnie nieś nad kompletowaniem zespołu. Portrecik zamieszczamy z życzeniem zagorzałym wielbi-cielom Jana Bo — Marzeny Cyranieckiej z Białegostoku.

Dr Waldemar Nowak radzi Z apteczką na wakacje

Wybierając się na wczasy nie można zapominać o podręcznej apteczce. Oczywiście, gdy przebywać będziemy w ośrodku, z którego blisko do lekarza, może ona być skromniejsza, ale gdy mamy zamiar wypocząć na odludziu, pod namiotem czy na łajbie, leki i środki opatrunkowe trzeba solidnie komplektować. Mówię to nie jako ordynator oddziału szpitalnego, ale jako praktyk, który od 25 lat jest lekarzem ośrodka wczasowego BZPB „Fasty” w Karwicy nad Jeziorem Nidzkim i co roku odbywa rejsy żeglarskie po Mazurach.

Co zatem włożyć do apteczki? Takie środki opatrunkowe jak gaza jałowa, bandaże, opaska elastyczna, przylepiec zwykły i z opatrunkiem, wata i lignina. Panie powinny pamiętać o osobistych środkach higieniczno-sanitarnych, które na trasach wędrówki trudno kupić.

Niezbędna jest także woda utleniona, jodyna, tabletki Alcaetru, Rivanol czy nadmanganian potasu. Różne środki przeciwbólowe: pabalgine, pyralgin bądź gardan. Przecież się może wędrować, krople walerianowe i żółtkowe lub miętowe, także Panthenol oraz wapno.

Każdy, kto cierpi na jakies przewlekłe schorzenie, bądź może spodziewać się nawrotu choroby, powinien zabrać ze sobą odpowiednie leki zaordynowane przez lekarza specjalistę, ale używać ich nie „na wszelki wypadek”, lecz wtedy, kiedy istnieje taka potrzeba.

Nie należy natomiast zabierać „na zapas” różnych resztek nie użytych kiedyś antybiotyków, bisepsołu czy madroksinu, a tym bardziej samowolnie ordynować sobie tych specyfików. Najczęściej nie jest to uzasadnione stanem zdrowia, a może być wręcz szkodliwe.

He, he, hej!

Przychodzi Sledzicki do lekarza.

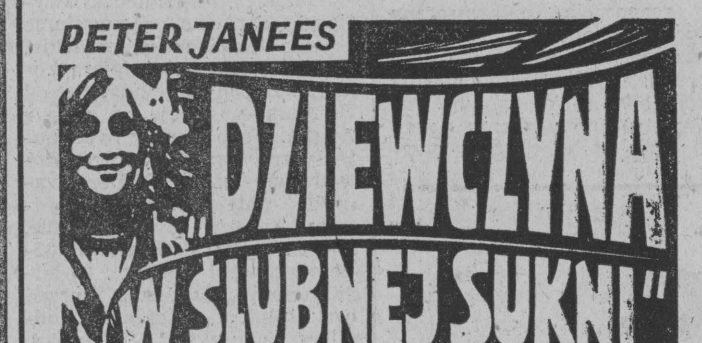
— Panie doktorze, czy można „złapać” AIDS na sedesie?

— Można, ale to bardzo niewygodne...

DZIEWCZYNA

Kupon nr 15

45



Jestem glina ponad dwadzieścia lat — popatrzył na mnie spod oka. — Dawno już przestałem wierzyć w przypadki. Albo w to, że ktokolwiek nie ma nic do ukrycia. — Ja nie mam — uśmiechnąłem się. — Ale zawsze ciągnie mnie tam, gdzie mógłbym się dowiedzieć czegoś ciekawego. Czasem jest to trochę bolesne.

— I ciągle jesteś krętkiem — zaśmiał się. — Powiedz mi, Peter, jak ty to robisz, że wciąż jesteś na powierzchni?

— Ach! — domyśliłem się. — Tu ci boli!

Przeglądał mi się z nateżoną uwagą. Lubitem to jego skupienie. Cedrus był bardzo konkretny i zwykle szedł do celu najkrótszą drogą. Wierzyłem, że łatwo złapie tych, którzy byli odpowiedzialni za pobicie Barry'ego.

— Stary O'Neill poszedł na emeryturę — poinformował. — Mam teraz nowego szefa. To kapitan Blackraven.

Pokiwalem głową. — Teraz jasne. Po prostu potrzebujesz sukcesu.

Wrzuciłem ramionami. — Jeśli nie mogę mieć spokoju — powiedział.

To była tylko taka poza. Porucznik Cedrus był cholernie dobrym policjantem i chciał być nim zawsze.

Wypiliśmy — zaproponowałem. — Noc zapowiada się chłodna.

Zgodził się, a kiedy wypiliśmy, odstawili obie szklanki na bok stołu. Powiedział poważnie: — Na razie wystarczy szermierki. Nie bądź taki radosny moim kosztem, dobra? Pogadamy o konkretnych.

Sięgnął do kieszeni po papierosa, poczęstował mnie, a kiedy zapalił, powiedział krzywiąc nos:

46

— Wszyscy teraz mówią, że palenie szkodzi. Epidemia jakaś czy co?

— Praca w policji też bywa niezdrowa. Daje wam w kość ten nowy?

— Nie musi. Ja i paru kolegów ze starego składu posłaliśmy trochę na boczny tor. Ale coś tam do nas dociera. Ty, na przykład, ciągle masz niewiele przyjaciół w komendzie. Mimo, że ludzie się zmieniają.

— Może właśnie dlatego.

— Słyszałem, że niedawno umówiłeś się z kimś, kogo potem sprzątnięto w twoim biurze. Czy ja widzę aby żywy z tego lokalu?

— Masz szansę — odpowiedział takim samym tonem. — Ale nie puszczajcie cię od razu.

— Chcesz mnie wziąć na splotki?

— Ty zawsze wiesz wszystko, poruczniku — uśmiechnąłem się. — Ja zaś wiem, że nie kupisz mnie tą swoją cierpiętniczą miną. Twój nowy kapitan nie ma tu nic do rzeczy. Wypłyniesz znowu, ponlewać chcesz wypłynąć.

— Jeśli nie będą mi w tym przeszkadzać niektórzy prywatni detektywi. Cóż więc przydarzyło się twojemu staremu kumpłowi?

— Dla ciebie żadna robota. Już ci daję wszystko jak na tacy. Było tak. Ten zabity w moim biurze nazywał się Douglas i dowiedziałem się od niejakiego Irvinga.

— Znam go. Wypytywał mnie o ciebie.

— Aha. On to nazywa zdobywaniem informacji. Więc Irving powiedział mi, że Douglas siedział za napad, w więzieniu w San Quentin. Był to mój jedyny ślad. Poprosiłem Barry'ego, który mógł go tam spotkać, żeby zdobył dla mnie jakieś informacje. Chciałem się dowiedzieć, kto zabił Douglasa i dlaczego wybrał do tego celu moje biuro. Barry wskazał mi trop i myślę, że dlatego został napadnięty. Żeby się nie mieszał i żeby nie szukał dalej.

— A co ty znalazłeś?

— Trafiałem na faceta, który siedział z Douglasem w jednej celi i liczył, że poprowadzi mnie dalej. Ale powiedział mi niewiele, właściwie nic konkretnego. Obiecał się rozszepać, a potem nagle oświadczył, że wszystko brzydko pachnie i wycofał się. Nawet się obawiam, że i jemu mogło się coś przytrafić, jeśli nie był dostatecznie dyskretny.

Cedrus słuchał uważnie.

— Irving poszedł podobnym tropem. Też ma kogoś, kto znał Douglasa, ale nie wiem, kto i o co z tego wynikało. Słyszałem tylko, że Douglas miał dość jasny życiorys. Był notowany kilkakrotnie po opuszczeniu więzienia. Narkotyki, nielegalna broń, parę innych zarzutów, ale niedostatecznie skonkretyzowanych.

47

— Najważniejsze informacje dopiero teraz toba — pochwaliliem się i odpowiedziałem mu o swojej wycieczce za miasto.

— Początkowo myślałem, że to twoi koledzy — przyznałem się.

— Kolegów się nie wybiera — mruknął.

— Chcieli mi dać do zrozumienia, żebym się zajął swoimi sprawami. Muszą być zamieszani w sprawę Barry'ego, bo to od nich dowiedziałem się o wypadku.

— Tak, coś się chyba wyjaśnia. Tyko dlaczego on leży w szpitalu, a ty sobie chodzisz i dowiekujesz?

— Może nie wiedzieli, że przychodziłbym mnie odwiedzać a nie chcieli, żebym czuł się samotny. Poważnie — to myślę, że nie zamierzali Barry'ego tak mocno stuknąć. Choć jest w tej grupie jeden taki, którego wolają Frago. Sadysta. Mogł przedobrzeć.

Opisałem ich wygląd i zwróciłem mu uwagę, że prawdopodobnie byli karani i powinni figurować w kartotekach.

— A teraz, gdzie ich znaleźć? — przymrugnął oczy, w których pojawił się zimny, zdecydowany błysk. Tylko ci, którzy go znali, wiedzieli, jak bardzo Cedrus potrafił być niebezpieczny.

— Najprędzej chyba przy mnie — powiedziałem ostrożnie. — Nie zamierzam zostawić sprawy w takim stanie, w jakim jest. Ucierpił mój honor zawodowy, chyba to rozumiesz.

— Oficjalnie nie przyjmuję czegoś takiego do wiadomości. A w ogóle, co to wszystko ma wspólnego z Douglasem? To znaczy, o co chodziło Douglasowi?

— Nie wiem. Jednak przyczyna musiała być ważna, skoro rzecz potoczyła się w tym kierunku. W przeciwnym razie wszystko to pozabawione byłoby sensu.

— Z mojego punktu widzenia, z punktu widzenia policjanta nie jest dobrze, żeby gangsterzy zaleśli po ulicach i bili kogo popadnie. Nawet jeśli dotyczy to prywatnych detektywów. Tyko dlaczego nie chcesz powiedzieć wszystkiego? Dlaczego do tego doszło? Dlaczego pobili Barry'ego?

— Wiem. Bo zbierał dla ciebie informacje. A ty, masz już co z tego zbierać?

W ramach wakacyjnej wymiany rządowej przebywa w Białymstoku 180-osobowa grupa młodzieży z NRD. Młodzi ludzie z okręgu Gera racjonalnie łączą pracę z wypoczynkiem, poznając jednocześnie najciekawsze zakątki naszego kraju.

Kleszczele uzyskali awans do klasy „A”.